

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 30 Lipca v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 21 lipca.

W *Najwyższym reskrypcie* JEHO CESARSKIEJ MOŚCI wyrażono:

Dnia 6 kwietnia Do Pana Radcy Tajnego, Senatorsa, Soymonowa. Z powodu odbycia i z szybkością zaczętego rozrabiania piasków, złoto w sobie zawierających, na rozległych przestrzeniach odnog gór uralskich, UZNAJE potrzebnem, iżby te nowe ślady bogactw Państwa w królestwie kopalnem, we wszystkich swych stosunkach, tak w miejscach, gdzie się już znalazły, jako i z dalszych zabranych wiadomości, rozpatrzone były przez osobną kommissyą na miejscu. Przesyłając do was tym końcem ułożoną i przeze Mnie aprobowaną Instrukcyą Czasowey Kommissyi Górnicy w Ekaterynburgu, NAZNACZAM. was jey prezydentem, w ufnosci, iż podług dawniejszey służby waszey, podług doskonałej znajomości rzeczy górniczey, i gorliwości w powszechnosci o dobro Państwa, wy dopełnicie to poruczenie z pożądanym dla Mnie zupełnie skutkiem. Pragnąc, iżby Kommissya ta, niezwłocznie została otworzoną, POLECAM wam udać się do Ekaterinburga, jaktylko poleceni wam poruczone w Kazaniu przyskładać do tego nie będą, zrobiwszy jednakże rozporządzenia, iżby Kommissya w Ekaterinburgu niezwłocznie zając się mogła, nawet przed waszem przybyciem, poprzedzającemi swemi czynnościami, co do wykonania włożonych na nią obowiązków.

Taż gazeta ogłosiła następującą Opinią Rady Państwa:

Rada Państwa na Departamencie praw i na Powszechnem Zebraniu rozważała przełożenie Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania Departamentow Sankt-petersburskich, w sprawie byłego archimandryty Joasafa Lebedińskiego, który oświadczył życzenie weyść podawnemu do służby cywilney.

Najświętszy Rządzący Synod, po rozpatrzeniu *naprzód* próśby byłego dyecezyi ekaterynowskawskiej w czarnomorskiej ekaterynolebiezkiej mikołajewskiej pustyni proboszcza, archimandryty Joasafa, o zdjęcie zeń świętego zakonnego stanu, i powrócenie go do pierwszego stanu świeckiego; z przyczyny, że on dla cielesnego w grzech upadku, uznaje siebie niegodnym dłużej zostawać w duchownym stanie; *powtórę*, doniesienia zmarłego przenaywielebniejszego Michała, metropolity nowgrodzkiego, iż on pomienionego archimandrytę, do zaniechania, przedsięwziętego postanowienia, względem zdjęcia z siebie świętego zakonnego stanu, napominał; ale ten w zamiarze swym został niezgięty: i *potrzebie* sprawki z kancelaryi Synodu, iż ten Joasaf wstąpił do zakonu w roku 1800, pochodzi ze stanu ślacheckiego i nazywał się pierwicy Janem Lebedyńskim, zalecono przenaywielebniejszemu metropolicie kijowskiemu Serafinowi zdjęć z tego Joasafa stan i odesłać pod dawniejszym imieniem z Dykasteryi do Kijowskiego Rządu Gubernialnego na rozpatrzenie.

Na skutek czego, Lebediński przysłany był do kijowskiego Rządu gubernialnego, i w podaney do tego Rządu prośbie wyraził, iż on przed wstą-

pieniem do zakonu służył w tym rządzie i był przedstawiony do Rządzącego Senatu do nagrody rangą; ale ta, za wyyscieniem jęgo ze służby cywilney, nie była mu udzielona. Otrzymawszy zaś zupełne uwolnienie ze stanu duchownego, i chcąc podawnemu zostawać w służbie cywilney, prosi objawić mu rangę, którą od Rządzącego Senatu został nagrodzony.

Rząd gubernialny, przekonawszy się dostatecznie, iż Lebediński rzeczywiście był w służbie w tym Rządzie, i podniesiony przez Rządzący Senat do rangi Rejestratora kollegialnego, która za oddaleniem się Lebedińskiego ze służby, objawioną mu nie była, i dla tego, nie śmiejąc sam przez się objawić mu udzieloney rangi i wysłuchać na tę rangę przysięgi, przedstawił o tém do Rządzącego Senatu.

Rzecz ta, dla zaszley w iszym Departamencie Senatu różności zdań, rozważaną była na Powszechnem Zebraniu Rządzącego Senatu, które, zgodnie ze zdaniem Ministra sprawiedliwości, większością głosow postanowiło: na prośbę byłego archimandryty Lebedińskiego, o objawienie mu rangi rejestratora kollegialnego odmówić, i zostawić w tym stanie, w jakim był przed wstąpieniem do zakonu; na przyszłość zaś postanowić za prawidło, iżby takim, którzy składają stan zakonny, przeciwko uczynionym przez się ślubom, i przez władzę duchowną powracają się do władzy cywilney, kazać obierać stan do życia, jaki zechcą, nie powracając im ani dawniejszych rang i dystynkcy, ani ich majątku.

Rada Państwa, znaydując postanowienie Rządzącego Senatu, względem odmówienia Lebedińskiemu rangi, zgodnem z prawidłami, przez opinią postanawia je utwierdzić, z tém atoli, iżby na przyszłość za prawidło postanowiono było: składającemu z siebie stan zakonny i powracającemu do pierwszego stanu cywilnego, nie powracać już tego, czego się on przy poświęceniu swym raz na zawsze w obliczu Kościoła wyrzekł, jako to: majątku, rang i znakow dystynkcyi, a pozwalając cieszyć się temi tylko prawami, które mu właściwe były z urodzenia.

Jeden zaś członek podał osobne w tey rzeczy zdanie, w tem się zawierające, iż jeśli kto na przyszłość uwolniony zostanie przez Zwierzchność duchowną, na własne żądanie, ze stanu zakonnego, taki ma znowu powrócić do tegoż stanu cywilnego i używać teyże świeckey rangi, jaką miał przed wstąpieniem do zakonu: gdyż naruszona dana przez ten w tém zdarzeniu duchowna obietnica, jest rzeczą dla świeckey władzy zupełnie obcą. Również, jeśli, przed wstąpieniem do zakonu, majątku swęgo nikomu nie darował, nie sprzedał, albo testamentem nie zapisał; ale przeszedł majątek do jęgo następców, i tym czasem od tych ostatnich nie przeszedł przez jakiegokolwiek tranzakta w inne ręce; więc i majątek ma być mu powrócony; samo z siebie wypada, że wszystkie w tym czasie, względem tego majątku poczynione prawne tranzakta, albo uczynione do nich prawne obowiązki, zostają w swęy mocy.

Na teyże osnowie, podług opinii tego członka, ma się postępować i względem byłego archimandryty Lebedińskiego, któremu powrócić i rangę

nos, *Palafax*, *Sarfield* i *Morillo* przystąpili już do sprawy królewskiej.

Nie dawno zawięto do *Port Vendres* 19 okrętów z różnemi potrzebami, przeznaczonych z *Palamos* i *Rosas* do brzegów Langwedocyi, i 10 okrętów pływających z *Marsylii* i *Tulon* do *Rosas*.

Dnia 14 b. m. w wigilią uroczystości *s. Henryka*, Xiążę *Bordeaux*, *Henryk*, przyjmował w zamku *St. Cloud* powinszowania od rodziny królewskiej i pierwszych urzędników dworu. Nazajutrz zaś Xiążę *Berry*, matka, z Xiążęciem *Bordeaux*, synem, i *Madmoiselle*, córką, była na mszy *s.*, którą opat Xiążę *Rohan*, w obecności zgromadzonego wojska odprawił w zwierzyńcu zamkowym pod gołem niebem. Żołnierze śpiewali *Domine salvum fac Regem*. Po mszy *s.* miał szanowny prałat przemowę do wojska, którą zakończył temi słowy: Żołnierze! Niedosyć jest dla was bronić następcy tronu, powierzonego pieczy waszej; powinniście także zanosić modły do Boga, Króla Królów, o zachowanie drogiej dni życia jego.“ Merwiejski w krótkiej przemowie, wystawił Xiążęciu *Bordeaux* przywiązanie i uszanowanie wszystkich dobrych francuzów do dawnej i świetnej dynastyi *Burbonów*, oraz gorące życzenia Francyi, aby sława i cnoty tej dostojnej rodziny rozkrzewiały się w potomności, przez co ludy poznają, iż szczęście Francyi zależy jedynie na wierności Boga i prawym Monarchom. Xiążę *Berry*, imieniem Xiążęcia *Bordeaux*, odpowiedziała Merowi w grzecznych wyrazach. O godzinie 4tej zastawiono stoły dla 450 żołnierzy osady; oficerowie zaś jedli w zamku; a oficerowie straży przybożnicy i sztabowi u stołu młodego Xiążęcia *Bordeaux*.

Z powodu rozruchów przy mście *Guillotiére* w *Lugdunie*, skazano 3 oskarżonych ludzi na trzymiesięczne więzienie.

Tutejszy dziennik *Gwiazda* umieścił raport generała *Eroles*, o działaniach jego przeciwko *Mina* do d. 9 czerwca. Wyraża w nim: „Przed godziną 9ta zrana stanąłem w *Besalu*. Szliśmy z takim pośpiechem i z taką przeznacnością, iż nieprzyjacieli nie wiedzieli o poruszeniu naszym; lecz niespodziewanym wypadkiem niektórzy w nocy żołnierze z 8 pólku, przybyli rano do *Miny* i wyjawili mu wszystkie nasze rozporządzenia.“

Król portugalski położy zapewne koniec nieszczęśliwym rozterkom i wojnie domowej, którą stanął między Portugalią i Brazylią wzniciły. Wysłał dwóch kommissarzy do syna swego w *Rio Janeiro*, z wezwaniem, aby natychmiast kazał zaniechać kr. ków nieprzyjacielskich i krwi rozlewu. Podobnie listy posłano do *Bahia* i *Rio de la Plata*.

Złoshwi ludzie rachują wydatku na wojnę hiszpańską 40 milionów co miesiąc. Prawdźwie zaś, wojsko francuzkie wraz z woyskiem wiary kosztuje tylko 15 milionów miesięcznie.

Z uzbieranych składek ma być wystawiony pomnik zmarłemu Królowi, *Stanisławowi Leszczyńskiemu*, Xiążęciu *Lotaryngii*.

Xiążę *Hohenlohe* zdaleka nawet leczy modłtami swemi chorych, którzy się do niego udają. W *Brioude*, w departamencie *Ligery*, 17-toletnia paniąka chorowała na wrzód w żołądku. Matka jej straciła nadzieję w pomocy ludzkiej, i napisała do Xiążęcia *Hohenlohe*, bawiącego w Niemczech. Dnia 20 czerwca odebrała odpowiedź, iż Xiążę wspólnie z *Michałem Martin* d. 21 czerwca o godzinie 9 zrana 9 razy modłitwy mszalne za chorą odprawi. Rodzina chorey kazała tego dnia i o teyże samej godzinie odprawić 9 mszy w miejscu zamieszkania swego. A gdy matka słuchała ich ze wszystkiemi domownikami, i tylko jedna służąca została przy chorey, chora wstała i chodziła. Służąca mniemając, iż dostała gorączki, nie chciała jej ubrać; lecz chora sama się ubrała. Matka nawet nie chciała temu wierzyć, a powróciwszy zastała córkę zupełnie zdrową.

Drukują się tu teraz następujące gazety: *Monitora* blisko 4 000 exemplarzy, *Dziennika Rozpraw* 11,000, *Dziennika Paryzkiego* 8,000, *Kuryera francuzkiego* 5,000, *Codziennika* 3,500, *Biała Chorągiew* 3,000, *Dziennika handlowego* 4,000, *Ga-*

zety Francyi 2,200, *Gazety Konstytucjonista* blisko 18,000, *Sternika* i *Gwiazdy*, blisko 4,000 exemplarzy. Wszystkie te pisma wychodzą codzień.

Dnia 21. Według postanowienia królewskiego z d. 16 b. m., dotychczasowy 2gi korpus odwodowy, zostający pod dowództwem marszałka *Margrabiego Lauriston*, ma się nazywać, 5tym korpusem wojska pirenejskiego.

Listy pisane z *Mataro* pod d. 12 b. m. donoszą, iż korweta francuzka *la Victorieuse* zdobyła d. 9 b. m. około *Minorki* statek konstytucyjny hiszpański i na nim 64 rojalistów hiszpańskich, których wiozł z *Kartageny* do *Mahon*. Straż tych rojalistów, złożoną z 8 ludzi, oddano galicji *la Jacinthe*, dla zaprowadzenia do *Tulon*, a oswobodzonych rojalistów postano do *Barona Eroles* do *Mataro*. Tegoż dnia wspomniona korweta zabrała statek szwedzki, na którym byli ludzie z kapra hiszpańskiego. Statek angielski donosił kontradmirałowi *Rotours* przed *Barcellona*, iż okręty wojenne, które wysłał na krążenie przed *Ceuta* i *Algesiras*, stanęły na przeznaczonym miejscu.

Według listów z *Kadyxu* pod d. 8 b. m. utworzono tam dwie kompanie gwardyi królewskiej.

Z *Port Vendres* sprowadzono 5,000 bomb do *Mataro*. Artyllerya ciężka w *Perpignan* jest w pogotowiu do wyścia. Generał porucznik *Saint-Priest* wyjechał z *Perpignan* dla objęcia dowództwa w korpusie *Hrabiego Molitor*.

Tutejsze dzienniki liberalne donoszą, iż *Mina* jest zdrowszy; ministeryalne zaś wątpią o jego życiu. W *Perpignan* rozeszła się pogłoska, potrzebująca potwierdzenia, iż umarł.

W rękodzielni tutejszey braci *Dupont* pękł wezora kocioł maszyny parowej, od czego 12 ludzi zostało skaleczonymi.

Bajonna dnia 7 lipca.

(z teyże gazety.)

Korpus ochotników pod sprawą *Empecinado* znajduje się w okolicy *Salamanki* i wybiera kontrbycy w miejscach, które się przeciwko konstytucyi oświadczyły. Małe oddziały konstytucjonistów pokazały się w różnych miejscach prowincyi *Mancha*; gierylasowie zabrali 500 wołów, które prowadzono z *Aranjuez* do *Sevilli*.

Zdaje się, iż posłaniec-rozjemowy, wyprawiony d. 5 b. m. do twierdzy *San Sebastian*, donosił dowódcy jej o wypadkach w *Katalonii*, *Madrycie* i *Sevilli*, a nadewszystko o przeysciu *Morilla* na stronę królewską. Na propozycyą, iż dowódca może wysłać oficera do *Madrytu*, dla przekonania się o prawdzie, odpowiedział, iż chciałby tylko mieć wiadomość o twierdzach *Santonie* i *Pampelunie*.

Taż gazeta donosi z *Perpignan* pod dniem 8 lipca: Wychodzący w *Tuluzie* dziennik pisze, iż w *Barcellona* urządzono 8 oddziałów gierylasów, po 200 do 220 ludzi w każdym.

Słychać, iż *Mina* uderzył na *Manreza* i zabrał kilka wozów wojskowych.

HISZPANJA.

Madryt dnia 10 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Generał *Castannos* miał kilka razy posłuchanie u Xiążęcia *Angoulême*, który go łaskawie przyjął.

Rozchodzi się tu list, który *Morillo* miał pisać d. 28 czerwca z *Lugo* do *Quiroga*, przypominając mu obietnicę jego, iż nie zechce już być czynnym. Oświadcza przytem, iż nowe pokazanie się jego z oddziałem wojska przeszkadza jenerałowi *Burke* do zezwolenia na żądane warunki rozemny.

Listy z *Kadyxu* pod d. 8 b. m. donoszą, iż Król musiał d. 7 b. m. dać nagrodę milicyi na pamiątkę jej bitwy z gwardyą w *Madrycie*. Nagroda ta składa się z 3 talarów honorowych i haf-tu, który dawniey za wielką tylko zasługę otrzymywano, i do którego przywiązana jest pensya po dwa reale na dzień. *Infanci* są bardzo smutni, i cały dzień przepędzają na modłtwie. Przeprowa-

dzono ich do lazaretni. Xiążę *Carignan* chciał odwiedzić Królową; a okręt portugalski domagał się wydania Xiężny *Beyru* i jej syna; lecz oboje oświadczyć mieli chęć pozostania przy Królu.

Rozproszone wojsko *Villa-Campa* zbiera się pod *Gibraltarem*. Mieszkańcy w *Serranca* i *Konda* uzbijają się przeciwko niemu.

Dnia 12. Major *Royer*, szambelan i pełnomocnik Króla Jmci Pruskiego, miał onegdaj wstępne posłuchanie u Rejencyi tutejszej.

Tymczasowa junta prowincyi Murcyi oświadczyła chęć, aby tam wkrótce przybyli francuzi, jakoż już się tam znajdują.

Pomiędzy przesłanemi adresami do Rejencyi jest także adres miasta *St. Sebastian*. Wyrażono w nim: „Niemogliśmy czekać poddania twierdzy z wynurzeniem Rejencyi, ile się brzydziemy buntownikami.“

Dowódcy gierillasów konstytucyjnych *Quiros* i *Avril* ośmielili się zgwalić granicę portugalską, uchodząc przed ściganiem *Merina*. Jenerał gubernator prowincyi *Beira* rozbroił te bandy.

Dnia 5 b. m. poymano w *Porto Santa Maria* dwóch ludzi, którzy tajemnie przybyli z *Kadyxu* i mieli ważne papiery. Zeznali, iż wiele osób znalazło sposob opuszczenia *Kadyxu*, i że między niemi są deputowani *Calatrava* i *Alpuente*.

Jenerał *Bourmont* zaciąga kilka półków hiszpańskich w *Sewilli*. Urządza piechotę, jazdę i artylleryą. Do *Kordowy*, przybyło już 1000 żołnierzy konstytucyjnych.

Zdaje się, iż *Ballasteros* ma zamiar przebyć góry *Sierra de Ronda* dla dostania się do *Algiras* i połączenia z niedobitkami jenerałów *Zayas* i *Villa-Campa*. *Ballasteros* nie ma więcej nad 2,000 ludzi, *Zayas* 1,200, a *Villa-Campa* 300. Inny dowódca rewolucjonistów zebrał 500 ludzi w obozie pod *St. Roch*. Jeden półk francuzki zniósłby tę całą siłę i mógłby zająć całe pobraże od *Gibraltaru* do *St. Petri*.

Gazeta rządowa tutejsza z dnia 5 b. m. umieściła urzędowe obwieszenie, w którym wyrażono: „Zacne wojsko rojalistowskie pod dowództwem jenerała *Quesada* powinno wzbudzić czułość w sercu każdego hiszpana, który kocha swego Króla, oyczyznę i oswobodzicieli. Wojsko to nie ma odzieży, i jest ogolcone ze wszystkiego, coby go postawiło w możności przykładania się, jak dotąd, do zniszczenia nieprzyjaciół kraju. Rząd nie ma sposobu opędzenia potrzebnych wydatków, bo nie chce uciążać mieszkańców opłatami; wzywa więc wszystkich prawych hiszpanów, aby składali wszystko co mogą, bądź pieniądze, bądź potrzeby wojskowe, które codzień kommisarze w klasztorze trynitarzy odbierać będą.“

Policya tutejsza zakazała kupcom i innym handlującym pod karą 20 dukatów; aby towarów nie przedawali francuzom drożej jak krajowcom.

Według doniesień z *Walencyi*, żołnierze *Balasterosa* oddziałami po 100 do 150 ludzi przechodzą do jenerała rojalistów *Sampere*, chcą walczyć za sprawę Monarchy.

Gazeta tutejsza umieściła następujący raport tymczasowey junty Murcyi do Rejencyi tutejszej, podpisany przez wszystkich urzędników, którzy przed rewolucyą roku 1820 byli czynnymi, a datowany d. 5. b. m.

„Gdy wszystkie buntownicze tak nazwane konstytucyjne władze uciekły, użyliśmy natychmiast nayprzychylniejszych środków do utrzymania porządku w tem ludnem mieście, ogłosiliśmy zupełne przywrócenie władzy królewskiej, zniszczyliśmy haniebny kamień konstytucyjny, a natomiast wśród radośnych okrzyków mieszkańców miasta i okolic, postawiliśmy popiersie prawego naszego Monarchy. Chłubić się powinniśmy, iż tym sposobem bez pomocy obcego wojska zrzuciliśmy jarzmo ty-

ranów rewolucyjnych; mamy atoli nadzieję; iż wkrótce w murach naszych uyrzemy wspaniałomyślnych wojowników Króla Jmci francuzkiego; bo już odebraliśmy w tej mierze wiadomość od jenerała francuzkiego, dowodzącego w *Orihuela*.“

Na dolinie *Cerdagne* wybrano dziesięcioinę dla biskupa urgelskiego i kapituły jego.

Donoszą z *Parria* nie daleko *Barcellona*, iż ustawicznie przybywają tam żołnierze konstytucyjni uciekający z *Barcellona*. Nie dawno przybył półkownik z podpółkownikiem i porucznikiem. Według ich zeznania, wkrótce spodziewać się trzeba powstania w mieście. *Rotten* wydał obmierzłą odezwę, grożąc śmiercią za każdy czyn przeciwny rewolucyi. Jenerał *Sarfield* mniema, iż obecny stan rzeczy w *Barcellona* z mieni się w przeciągu dwóch tygodni.

TURCYA

Od granic tureckich dnia 5 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Zdobyte *Lepantu* przez *Marka Bozzarysa* uważają za rzecz niewątpliwą. Stało się to d. 13 maja. Donoszący o tem z wyspy *Jońskiej Korfu*, dodaje, że grecy znaleźli tam wiele broni, bogate składy potrzeb wojennych; i wielkie zapasy sprzętów okrętowych.

Okolice *Patrasso* przeszło na milę w około są zupełnie zniszczone; wszystkie drzewa znikły. Ziemia okryta jest kośćmi przeszło 20,000 trupów i kilku tysięcy koni, wołów, osłów, owiec i t. p. Zdaje się, iż te zwierzęta, albo przez osadę na pokarm obrócone, albo przez pomor wygubione zostały.

Grecy trzymają w ścisłem zamknięciu *Kanę* na wyspie *Kandyi*. Zaraza ciągle w tej twierdzy panuje; jeżeli baszowie posuwają się w głąb kraju, natenczas grecy cofają się w góry, lecz gdy tylko turcy odwrócą się, natychmiast grecy na nich następują. Na początku maja samiotowie wylądowali na brzegi *Natolii*, zrabowali miasteczko *Psili*, nie daleko *Karaburun* i stogo obchodzili się z muzułmanami. Nareszcie napadli na nich turcy z *Soarissel*; kilku zabili, a stojący pod rzeconem miasteczkiem *Aga Baidura*, przybywszy na pomoc, wszystkich schwytał, winnych na śmierć skazał, a resztę w *kaydanach* do *Stambułu* odesłał.

Zaraza srogie spustoszenie czyni w *Alexandryi*. D. 3 maja przeszło 20 europejskich okrętów różnych narodów, dotknięte już były tą straszną kłeską, wielu maytków życie z tego utraciło. *Dammietta*, *Rozetta* i *Kair* są dotąd od niej wolne. Flota egipska nie wyszła dotąd pod żagle.

SZWAYCARYA

(z *Gazety Ryzk. Zuschauer*).

W mieście związkowym *Bern*, odbyło się dnia 7 lipca uroczyste otwarcie seymu związku szwajcarskiego, z zachowaniem przepisane na to obrzędu.

Na drugiem posiedzeniu d. 8 lipca zatrudniano się interessami przygotowawczemi i urzędem związkowego pisarza stanu, który jeszcze na dwa lata został powierzony półkownikowi *Hauser Nafels*.

Prawie powszechnie zgodzono się na przeszłoroczne postanowienie, względem wchodzenia znowu do jeneralnego sztabu Stanów Zjednoczonych szwajcarskich, oficerów powracających z obcej służby.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 27 julii rubel srebrny 3 rub. 77½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 70, stary r. 11 kop. 51½, imperyal r. 36 kop. 60½.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora:
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.